dargaud
przedstawia

Astérix

Zeszyt 1 (10) 93
Cena 19 000 zł
Numer indeksu: 35 2373

# Asteriks

# LEGIONISTA

Tekst: Gościn
Rysunki: Uder

# Asterix

# LEGIONISTA

**Tekst: Gościnny**

**Rysunki: Uderzo**

ok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez ian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż ze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów onujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

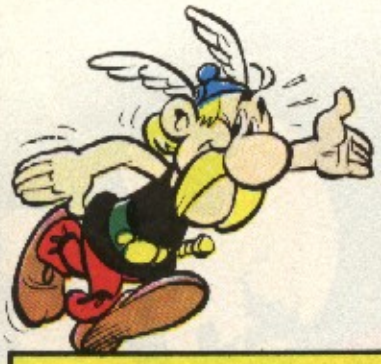

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry: każdej niebezpiecznej misji podejmuję się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez druida Panoramiksa . . .

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy . . .

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego: że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras."

Kakofoniks jest włoskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan . . .

MAŁEJ, DOBRZE NAM ZNANEJ OSADZIE GALIJSKIEJ
SŁOŃCE I PANUJE SPOKÓJ...
SKORZYSTAJMY Z PIĘKNEGO DNIA, ŻEBY ZAPOLOWAĆ NA DZIKI, OBELIKSIE!
CHĘTNIE, ASTERIKSIE!
HAU!
BUM!
TRRRACH!
?!?
AJAJ!
CÓŻ TO, OBELIKSIE? ZABAWIASZ SIĘ POWALANIEM DRZEW, KIEDY JA WŁAŚNIE ŚCINAM JEMIOŁĘ?
...OCH...BO TEN LAS JEST ŹLE UTRZYMANY... WSZĘDZIE PEŁNO DRZEW!
DOBRA! IDZIEMY NA TO POLOWANIE?
!?!
HAUHAUHAU

PÓŹNIEJ...
UDAŁO SIĘ POLOWANIE, CO, OBELIKSIE?
HMM?
ZARAZ PRZYRZĄDZIMY DZIKI, A POTEM ZROBIMY SOBIE FAJNĄ SIESTĘ!
I CO, OBELIKSIE? NIESIESZ TU TE DZIKI?
HMM? JAKIE DZIKI?
A TAK! DZIKI...
WRRRRRRR!
TROCHĘ PÓŹNIEJ...
AAAACH! TO BYŁO PYSZNE!
NO, OBELIKSIE! KOŃCZ TRZECIEGO DZIKA I URZĄDZIMY SIESTĘ.
NIE DZIĘKUJĘ, NIE JESTEM JUŻ GŁODNY... CIĘŻKIE WESTCHNIENIE
OBELIKSIE! JESTEŚ CHORY?
ALEŻ NIE, NIE... BARDZO CIĘŻKIE WESTCHNIENIE
OGROMNIE CIĘŻKIE WESTCHNIENIE
DRUIDZIE PANORAMIKSIE! CHODŹ SZYBKO! NIEPOKOJĘ SIĘ! OBELIKS NIE CHCE SKOŃCZYĆ DZIKA, MÓWI, ŻE NIE JEST JUŻ GŁODNY!
A PRZEDTEM NIC NIE ZJADŁ?
DUŻA DZIKI.
TO TYLE CO NIC. CHODŹMY DO NIEGO

WPADA NA DRZEWA, DAŁ UCIEC JEDNEMU DZIKOWI I DWÓM RZYMIANOM, NIE JE...
DZIEŃ DOBRY, DRUIDZIE PANORAMIKSIE!
DZIEŃ DOBRY...
PATRZ! O DZIKU MOWA...
!?
OBELIKSIE! DOKĄD IDZIESZ?
TIK!
HM?...NO...DOSTARCZAM MENHIRY.
MENHIRY?...PRZECIEŻ NIE NIESIESZ ŻADNYCH MENHIRÓW!
O?...RZECZYWIŚCIE... BYŁBYM PRZYSIĄGŁ, ŻE MIAŁEM JE WYCHODZĄC Z DOMU.
FALBALO! POZWÓL NA CHWILĘ!
SŁUCHAM, DRUIDZIE.
FALBALO, ZNASZ ASTERIKSA I OBELIKSA?
FALBALA! JESTEŚ CÓRKĄ AGRONOMIKSA...TĄ, KTÓRA POJECHAŁA NA STUDIA DO CONDATE*...ALE SIĘ ZMIENIŁAŚ!
SPĘDZIŁAM TAM DWA LATA...KIEDY WYJEŻDŻAŁAM, BYŁAM JESZCZE MAŁĄ DZIEWCZYNKĄ UCZESANĄ JAK CHŁOPIEC, W WARKOCZYKI.
* RENNES
PAMIĘTASZ OBELIKSA?
OCZYWIŚCIE! TO TEN, KTÓRY WPADŁ DO NAPOJU MAGICZNEGO, KIEDY BYŁ MAŁY...JAK SIĘ MASZ, OBELIKSIE?
WKRSTKSFT.
A TO JEST IDEFIKS!
JAKI MILUTKI!
WRRRRRR!
DO ZOBACZENIA!

!?!?

CHA CHA CHA
CHO CHO CHO
CHI CHI!
TIK!

CHICHICHICHI!
CHICHU!
CHICHU!
NO CO?
NO CO?

OBEJMIJCIE, PRZYJACIELU, JESTEŚ ZAKOCHANY!
KTO? JA? PHI!

A IDEFIKS JEST PRZECIWNY!
PHHHH!

NA TO NIE MAM NAPOJU MAGICZNEGO!
PHI!
PHI!

TAK MIĘDZY NAMI, PODOBA CI SIĘ MAŁA FALBALA, HĘ?
OCHOCHO
BUCH! BUCH! BUCH!

TO IDŹ SIĘ Z NIĄ ZOBACZYĆ! CHATA AGRONOMIKSA JEST TUŻ, TUŻ.
OOOOCH!

NIE MAM ŚMIAŁOŚCI!
TRACH!

HAUHAUHAU!
PRZECIEŻ JA NIE ŚPIEWAŁEM!

POWINIENEŚ OFIAROWAĆ FALBALI JAKIŚ DROBNY UPOMINEK POWITALNY...
ZRESZTĄ, TO CI POZWOLI NAWIĄZAĆ ROZMOWĘ!
TO ŚWIETNY POMYSŁ! TO BARDZO ŚWIETNY POMYSŁ! O TAK! TAK!...IDĘ PO UPOMINEK!
ZNASZ SIĘ NA WSZYSTKIM, ASTERIKSIE!
CHE! CHE!
PROSZĘ!
!?!
NIE PODARUJESZ JEJ CHYBA TEGO???
A CÓŻ NAJPIĘKNIEJSZY Z MOJEGO MAGAZYNU!
ALEŻ TO NIE JEST PREZENT DLA DZIEWCZYNY!
NO WIĘC CO? DOMENO DZIKO
ALEŻ NIE, NIE! POWINIENEŚ JEJ OFIAROWAĆ COŚ DELIKATNEGO, PEŁNEGO POEZJI... HAM! KWIATY! MUSISZ IŚĆ DO LASU ZROBIĆ DLA NIEJ ŁADNY BUKIET; TO JEJ SIĘ SPODOBA!
PĘDZĘ, TO ŚWIETNY POMYSŁ!
I UWAŻAJ, ŻEBY NIE WPAŚĆ NA DRZEWO!
PUFF!
A W TEJ SAMEJ CHWILI W LESIE PATROL RZYMSKI POSUWA SIĘ OSTROŻNIE, NA IDOWISZA...
NAJWAŻNIEJSZE TO UWAŻAĆ, ŻEBY NIE WPAŚĆ NA GALÓW!

*QUEMODO...(LAC.) - JAK SIĘ MASZ?

ACH! DOSKONAŁY TEN TWÓJ BUKIECIK! BARDZO POETYCZNY...
GDYBYM TAK WSADZIŁ GO W HEŁM? NIE BYŁOBY BARDZIEJ POETYCZNIE?
NIE, NIE! ZOSTAW TE HEŁMY I ZANIEŚ BUKIECIK FALBALI.
NIE ŚMIEM...CHYBA ŻE PÓJDZIESZ ZE MNĄ.
SKORO CHCESZ!
TY TEŻ IDZIESZ, IDEFIKSIE?
PHHH!
DAJ JEJ BUKIET, ASTERIKSIE, JA ODCHODZĘ!...
ZOSTAJESZ TU!
FALBALO!
CHODŹ! USŁYSZYSZ COŚ I...
SŁUCHAM, ASTERIKSIE?
FALBALO, MÓJ PRZYJACIEL OBELIKS MA DLA CIEBIE PODAREK...
DLA MNIE?
TAK, DLA CIEBIE.
DAJ JEJ KWIATKI!
OCH! JAKIE ŁADNE KWIATY!
USIĄDŹMY SOBIE TU NA CHWILĘ...
WSHSTRFG...
NO TO JA JUŻ SOBIE PÓJDĘ.

LIST DO CIEBIE, FALBALO!
O! POSŁANIEC PNEUMATIKS!
POZWÓLCIE, ŻE PRZECZYTAM GO OD RAZU?
ALEŻ OCZYWIŚCIE...
OCH! NA BELISAMĘ!
CO SIĘ STAŁO? ZŁE WIEŚCI?
CZYTAJ!
MAM ZALEDWIE CHWILKĘ, ŻEBY WYKUĆ SŁOWO: RZYMIANIE SIŁA WCIELILI MNIE DO LEGIONÓW. WYJEŻDŻAMY DO AFRYKI. ŻEGNAJ. TRAGIKOMIKS
KTO TO JEST TRAGIKOMIKS, FALBALO?
POZNALIŚMY SIĘ W CONDATE. TO MÓJ NARZECZONY. MIELIŚMY SIĘ POBRAĆ...
NIE PŁACZ, FALBALO. PÓJDZIEMY PO TWOJEGO TRAGIKOMIKSA. PRAWDA, ASTERIKSIE?
JASNE! PRZYPROWADZIMY CI GO, NAWET GDYBYŚMY MIELI SZUKAĆ GO W AFRYCE!...CHODŹMY DO WODZA ASPARANOIKSA, OBELIKSIE!
JESTEM Z CIEBIE DUMNY, OBELIKSIE! JESTEŚ DZIELNY! KIEDY SIĘ DOWIEDZIAŁEŚ, ŻE FALBALA JEST ZARĘCZONA, NAWET NIE...
BUUUUUUUUU! JESTEM NIESZCZĘŚLIWYYYY!

*W 53 R. P.N.E. DOSZŁO DO WOJNY DOMOWEJ MIĘDZY JULIUSZEM CEZAREM A POMPEJUSZEM WIELKIM, RZYMSKIM WODZEM I POLITYKIEM.

WIĘCIEJ MAM NIE ŚMIEWAĆ?
JASNE ŻE NIE!

A PO KRÓTKIEJ I SPOKOJNEJ PODRÓŻY...
TRZEBA ZNALEŹĆ KWATERĘ GŁÓWNĄ LEGIONU RZYMSKIEGO. JAK TYLKO ZOBACZYMY JAKIEGOŚ LEGIONISTĘ, ZAPYTAMY GO!
COMBATVM

TYMCZASEM BLIDUTKO, NA ULICACH CONDATE...
AVE!
CÓŻ TO? NIE SALUTUJE SIĘ PATROLOWI?

AVE!
UDZIE CI TO TYM RAZEM. ALE ZAPAMIĘTAJ SOBIE! TRZEBA ZAWSZE SALUTOWAĆ PATROLOM!
PATRZ, IDZIE PATROL. ZATRZYMAMY GO!...

DOBRA!
OBELIKSIE! ZACZEKAJ!

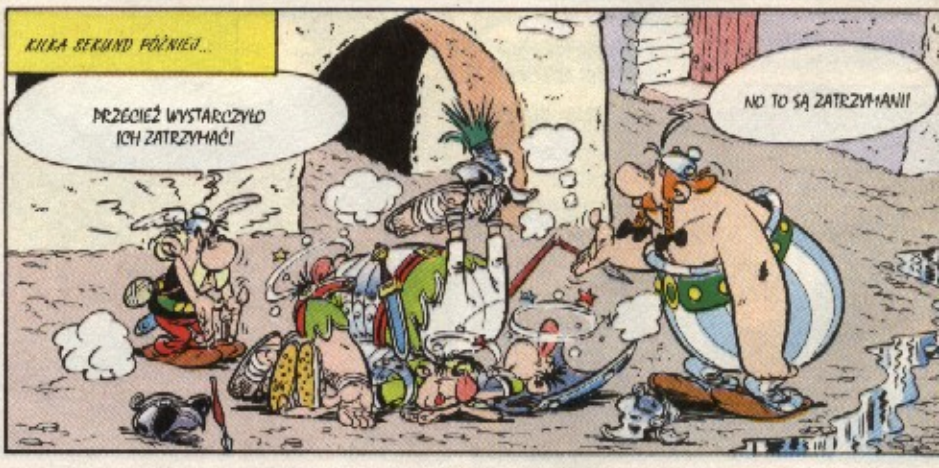
KILKA SEKUND PÓŹNIEJ...
PRZECIEŻ WYSTARCZYŁO ICH ZATRZYMAĆ!
NO TO SĄ ZATRZYMANI!

CZASEM TRZEBA ZACHOWAĆ SIĘ UPRZEJMIE, OBELIKSIE...

CZY BĘDZIE PAN UPRZEJMY POWIEDZIEĆ MI, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ BIURA LEGIONU?
TRZECIA ULICA NA LEWO, ALE NIE BIJCIE JUŻ, PROSZĘ!

UPRZEJMOŚCIĄ WSZYSTKO MOŻNA OSIĄGNĄĆ, OBELIKSIE...
AVE.

OTO JEST KWATERA GŁÓWNA LEGIONU RZYMSKIEGO... ZACZEKAJ TU NA MNIE; NIE UFAM CI. TRZEBA BYĆ UPRZEJMYM.
WSTĘP WZBRONIONY! JEŚLI CHCESZ SIĘ ZACIĄGNĄĆ, CAŁU, STAŃ W KOLEJCE JAK INNI.
PROSZĘ WYBACZYĆ... CHODZI TYLKO O INFORMACJĘ.
STAŃ W KOLEJCE, POWIEDZIAŁEM!
ALE MI SIĘ SPIESZY!
CO MNIE TO OBCHODZI!
TRACĘ CIERPLIWOŚĆ, NA TEUTATESA!
PAC!
COŚ PODOBNEGO!
NIE WIDZĘ, CZYM UPRZEJMOŚĆ ASTERIKSA RÓŻNI SIĘ OD MOJEJ!...
TRZASK!
GDZIE BIURO INFORMACJI?
NIE WIEM. ZWRÓĆ SIĘ DO SŁUŻB INFORMACYJNYCH, POINFORMUJĄ CIĘ.

*LUZYTANIA - DZIŚ: PORTUGALIA.

*TIMEO... (ŁAC.) - BOJĘ SIĘ DAWAJĄCYCH (GREKÓW), NAWET GDY PRZYNOSZĄ DARY (WERGILIUSZ „ENEIDA").

A OTO I OCHOTNICY! WCHODŹCIE, MŁODZIEŃCY. WCHODŹCIE! WITAJCIE!
TYM RAZEM NIE BYŁIŚMY UPRZEJMI, ASTERIKSIE.
WSZYSTKO W SWOIM CZASIE, OBELIKSIE. WSZYSTKO W SWOIM CZASIE.
DOSKONALE, PRZYJACIELE. PODACIE IMIONA LEGIONIŚCIE, KTÓRY WAS ZAPISZE...
KOLOSJNDOKOS, JESTEM GREKIEM, NA ZEUSA!
PROGRESTAKS. BRYT. PRAWDĘ RZEKŁSZY.
JA OTO NAZYWAM SIĘ PLAGIATORYKS. BELG.
Chimeryk. Got.
Figuralegoryk, drugi Got.
TŁUMACZ!
CHIMERYK I FIGURALEGORYK. GOCI.
PYTA, CZY TU NA PEWNO JEST OBERŻA.
POWIEDZ MU, ŻE TAK. I NIECH PODA IMIĘ, ŻEBY WPISAĆ GO NA LISTĘ.
KORTYNATENIS.
STUK STUK STUK!
ASTERIKS I OBELIKS. GALOWIE.
TO MY!
STUK STUK STUK!
CISZA! KONIEC ZABAWY. JESTEŚCIE TERAZ W WOJSKU!

DO SZEREGU! I TO W PODSKOKACH!
CHCESZ, ŻEBYM BYŁ DLA NIEGO UPRZEJMY, ASTERIKSIE?
JESZCZE NIE, OBELIKSIE.

CISZA!

CO ON MÓWI?
MÓWI, ŻE CHCE POKÓJ Z WIDOKIEM NA ULICĘ.

DŁUGO JESZCZE BĘDZIEMY ROZMAWIAĆ W TEN SPOSÓB? NAM SIĘ SPIESZY.
CO TAKIEGO? SKORO MAM OCHOTĘ POROZMAWIAĆ, MÓJ MAŁY PRZYJACIELU...

CIIISZAA!

Co się dzieje?
Egipcjanin chce pokój od ulicy.
Można sobie wybrać pokój?
SPOKOJNIE... TYLKO SPOKOJNIE...

ZA MNĄ... PÓJDZIECIE POKAZAĆ SIĘ LEKARZOWI, KTÓRY USTALI, CZY JESTEŚCIE NA TYLE ZDROWI, ŻEBY ZOSTAĆ LEGIONISTAMI... I W SZYKU, PROSZĘ...

RAZ, DWA! RAZ, DWA! RAZ, DWA...
CENTURIONIE! EGIPCJANIN MÓWI, ŻE NIE DWA, TYLKO JEDEN, ALE Z WIDOKIEM NA ULICĘ.

NA... NA CZYM TO JA STANĄŁEM?
NA DWA...
TAK, MYŚLĘ, ŻE TERAZ BĘDZIE RAZ.

TO NOWI LEGIONIŚCI.
DOBRZE. POWIEDZ IM, ŻEBY SIĘ ROZEBRALI.
ROZBIERZCIE SIĘ!
Rozbierzcie się!
Za chudy, żeby zostać legionistą, powiada!
Nie mam wagi, powiada!
EGIPCJANIN DZIWI SIĘ ZWYCZAJOM PANUJĄCYM W GALIJSKICH OBERŻACH, MÓWI, ŻE...
TO MNIE NIE INTERESUJE
NADAJE SIĘ DO
SŁUŻBY CEZARO
WSZYSCY WYJŚ
ZARAZ WAS UBIERZEMY.
SAM PAN WIE, CZEGO CHCE!
ALE GELPI CI RZYMANIE.
Co mówi ten Gal?
Mówi, że centurion sam nie wie, czego chce!
KTO CIĘ PROSIŁ O TŁUMACZENIE?
Co mówi centurion?
CO MÓWI GOT?
WIĘC MAM TERAZ TŁUMACZYĆ?
NNMMHMNN
NIE JESTEŚMY TU DLA ZABAWY. WIĘC NIECH POWIE, DOKĄD MAMY IŚĆ. TROCHĘ DYSCYPLINY, BĄDŹ CO BĄDŹ!

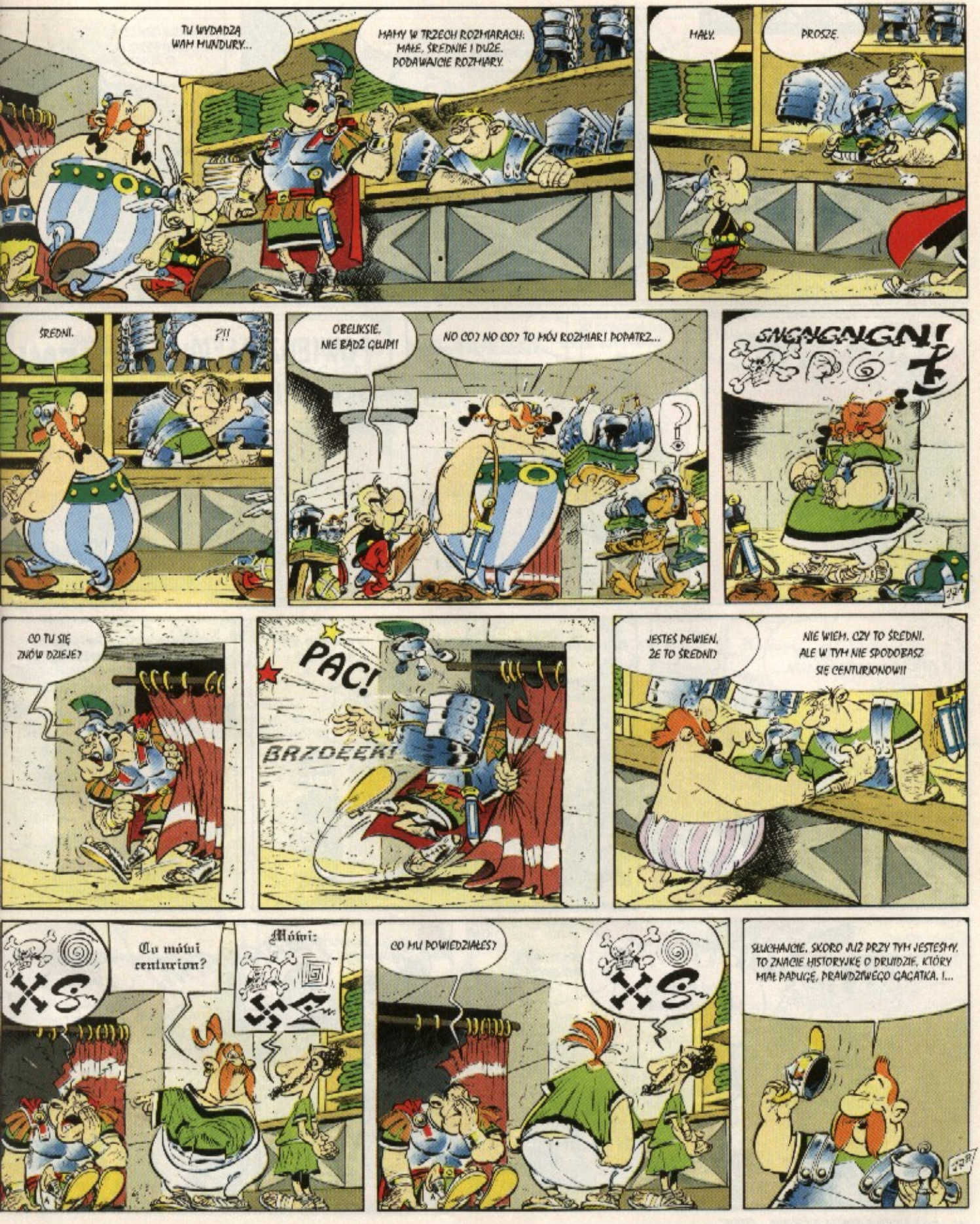
TU WYDADZĄ WAM MUNDURY...
MAMY W TRZECH ROZMIARACH: MAŁE, ŚREDNIE I DUŻE. PODAWAJCIE ROZMIARY.
MAŁY.
PROSZĘ.
ŚREDNI.
?!!
OBELIKSIE, NIE BĄDŹ GŁUPI!
NO CO? NO CO? TO MÓJ ROZMIAR! POPATRZ...
SNGNGNGN!
CO TU SIĘ ZNÓW DZIEJE?
PAC!
BRZDĘK!
JESTEŚ PEWIEN, ŻE TO ŚREDNI?
NIE WIEM. CZY TO ŚREDNI, ALE W TYM NIE SPODOBASZ SIĘ CENTURIONOM!!
Co mówi centurion?
Mówi:
CO MU POWIEDZIAŁEŚ?
SŁUCHAJCIE, SKORO JUŻ PRZY TYM JESTEŚMY, TO ZNACIE HISTORYJKĘ O DRUIDZIE, KTÓRY MIAŁ PAPUGĘ, PRAWDZIWEGO GAGATKA. I...

*AS - MAŁA RZYMSKA MONETA MIEDZIANA, „GROSIK".

CZE...CZEKAM NA CIEBIE W KANTYNIE CENTURIONÓW...
SŁUCHAJCIE, ZGRAJO BARBARZYŃCÓW! JESTEM WASZYM INSTRUKTOREM I MAM POLECENIE ZROBIĆ Z WAS LEGIONISTÓW...

DOBRA, ALE RÓB SZYBKO. SPIESZY NAM SIĘ.
CO TAKIEGO?

MILCZEĆ! NIE RUSZAĆ SIĘ! JUŻ JA WAS UTEMPERUJĘ, NA JOWISZA!

NIE TAK SZYBKO, NIE NADĄŻAM TŁUMACZYĆ.
ZAMILKNIJ!

A CO DO CIEBIE, WAŻNIAKU...
CISZEJ! NIE WIDZISZ, ŻE PRZESZKADZASZ TEMU NIESZCZĘSNEMU MUZYKANTOWI?

TO NA ZUPĘ!
DOBRZE SIĘ SKŁADA, JESTEM GŁODNY!
NA ZUPĘ?
Na zupę.

KANTYNA CENTURIONÓW...

O, JESTEŚ, KOKIETUSIE. NO JAK, WZIAŁEŚ SIĘ ZA TYCH NOWYCH?

TAAAAAAK!
ZAKOCHAŁ SIĘ?

EGIPCJANIN CHCIAŁBY ZOBACZYĆ JADŁOSPIS.
MYŚLISZ, ŻE PODADZĄ DZIKI, CO?
NIE ŁUDŹ SIĘ: IM POTĘŻNIEJSZA JEST ARMIA, TYM GORSZE WYŻYWIENIE. TO UTRZYMUJE WOJOWNIKÓW W ZŁYM HUMORZE.
CHLUP!
PLUSK!
CHLUP!
CHLUP!
NIE PRZYPUSZCZAŁEM, ŻE ARMIA RZYMSKA JEST AŻ TAK POTĘŻNA!
EGIPCJANIN CHCIAŁBY WIDZIEĆ SIĘ Z WŁAŚCICIELEM.
W TYCH WARUNKACH ZA MNIEJ NIŻ 10 ASÓW NIE ZOSTAJĘ!
TO OTO JEST POŻYWIENIE DLA GOTÓW!
U nas ćwiartowano z błahszych powodów!
BEZ ŻARTÓW, CO TO JEST?
TO PORCJA LEGIONISTY, JAKĄ BĘDZIECIE JEŚĆ CODZIENNIE: PSZENICA, SŁONINA I SER. UGOTOWANE RAZEM, ŻEBY ZYSKAĆ NA CZASIE.
MOŻE PÓJDZIEMY ZOBACZYĆ SIĘ Z KUCHARZEM, ASTERIKSIE?
WŁAŚNIE MIAŁEM CI TO ZAPROPONOWAĆ, OBELIKSIE!
PYSZNE. WSPANIAŁE. NAPRAWDĘ. (CZYŻ NIE?)

HEJ! TO TY PRZYGOTOWUJESZ JEDZENIE?
?

CO WY TU ROBICIE, NA WESTĘ?
POZWÓL MI Z NIM POMÓWIĆ, ASTERIKSIE!

TO, CO PRZYRZĄDZASZ, JEST NIEDOBRE!
CHOCHOCHO!

MOŻE ŻYCZYLIBYŚCIE SOBIE CZEGOŚ BARDZIEJ WYSZUKANEGO?
O TAKI DZIK!!
I W WYSTARCZAJĄCEJ ILOŚCI; MUSIMY BYĆ W PEŁNI SIŁ!

A CIASTA? CHCIELIBYŚCIE COŚ Z CIASTA?
HMM... CO O TYM MYŚLISZ, OBELIKSIE, TROCHĘ CIASTA?
O TAKI TAK!

WYNOŚCIE SIĘ ALBO WPAKUJĘ WAS DO LOCHU!

MOGĘ BYĆ DLA NIEGO UPRZEJMY, ASTERIKSIE?
ALEŻ OCZYWIŚCIE, OBELIKSIE.

PACCC!
WYBACZ.

PLUSK!
A TERAZ SŁUCHAJ, RZYMIANINIE! ILEKROĆ BĘDZIEMY NIEZADOWOLENI Z JEDZENIA, ZNÓW DO CIEBIE PRZYJDZIEMY! CHODŹ, OBELIKSIE!

POSZLI SOBIE?
TAK.

DOBRA. IDŹCIE NA TARG KUPIĆ DZIKA. I JESZCZE MĄKĘ, JAJKA, CUKIER I OWOCE KANDYZOWANE. PRZED WYJŚCIEM WYGAŚCIE OGIEŃ POD KOTŁEM.

ZOSTALIŚCIE PRZYDZIELENI DO 1-EGO LEGIONU, 3-EJ KOHORTY, 2-EGO MANIPUŁU, 1-EJ CENTURII. MUSICIE MÓWIĆ TO WSZYSTKO, KIEDY BĘDZIECIE STAWAĆ PRZED ZWIERZCHNIKIEM!
ALE GŁUPI TEN KUCHARZ!
NAPRAWDĘ SMAKOWAŁ CI NASZ OBIAD?
TAK, NAPRAWDĘ.
TY TAM, MAŁY PRZEDSTAW SIĘ!
HMM?
GAL ASTERIKS.
JA JESTEM OBELIKS. POZOSTALI TO KUMPLE. A TY JAK SIĘ NAZYWASZ?
INSTRUKTOR KOKIETUS, 1 LEGION, 3 KOHO...
MNBRWRACAJCIEDOSZEREGU PROSZĘMNBRNOJUŻJUŻ.
BĘDZIEMY ĆWICZYĆ RZUTY PILUM. SPRÓBUJCIE TRAFIĆ W TEN CEL W GŁĘBI DZIEDZIŃCA. LEGIONISTO OBELIKSIE, ZACZYNAJ!
DOBRA.
TRACHI
KUCHNIA
JUŻ! JUŻ! DAJCIE MI JEDNAK TROCHĘ CZASU, ŻEBY PRZYRZĄDZIĆ TE DZIKI!

EHM... TERAZ BĘDĄ ĆWICZENIA Z GLADIUSEM... KRÓTKIM MIECZEM...
OCZYWIŚCIE JEST TO BROŃ ĆWICZEBNA. Z DREWNA... DO ATAKU!
?!
NO! BROŃ SIĘ!
ALE PRZECIEŻ ON JEST DREWNIANY!
USŁUCHAJ, OBELIKSIE! TRACIMY CZAS!
TAK? DOBRA.
ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
TRZASK!
NO NIE! DOSYĆ! JEŚLI TAK DALEJ PÓJDZIE, NIE TYLKO NIE BĘDZIE TO NA CZAS GOTOWE, ALE W DODATKU BĘDZIE MIAŁO PASKUDNY SMAK!
23A
TEGO WIECZORU...
ODWAGI, KOKIETUSIE! NIECH NOWI WSTANĄ JUTRO O ŚWICIE, ŻEBY ODBYĆ DŁUGI MARSZ, Z WORKAMI PEŁNYMI KAMIENI... TO ICH USPOKOI...
ŁYCZEK NAPOJU MAGICZNEGO · NA JUTRO I DO ŁÓŻKA. TRZEBA WCZEŚNIE WSTAĆ!
JESZCZE JEDNEGO DZIKA!
JUŻ SIĘ ROBI!
TO PRAWDA! SPUSZCZĄ Z TONU, KIEDY WYCIĄGNĘ ICH Z ŁÓŻEK O ŚWICIE!
ALE KILKA ZBYT KRÓTKICH GODZIN POŹNIEJ...
WSTAWAĆ! WSTAWAĆ! POBUDKA!
?
WSTAWAĆ WSZYSCY!
WSZYSCY! WSZYSCY!
JUŻ... JUŻ SIĘ ROBI!
23B

*VIS COMICA (LAC.) - SIŁA KOMIZMU.

ZACZEKAJCIE! ZACZEKAJCIE! NIE TAKI JEST CEL MANEWRÓW!
TRZEBA PRZENIEŚĆ TE WORKI, NIE?
?!?
NO TO W DROGĘ!!!
KILKA GODZIN PÓŹNIEJ...
KOKIETUS I JEGO LUDZIE POWINNI NIEDŁUGO WRÓCIĆ... NIE MOGĘ SIĘ DOCZEKAĆ, ŻEBY ZOBACZYĆ, W JAKIM BĘDĄ STANIE...
?!?
ALE CO SIĘ...
ONI... ONI PRZYNIEŚLI WSZYSTKIE WORKI! I NA ZMIANĘ NIESLI SWOICH KOLEGÓW I BIEGLI... I...
...!!! JA JUŻ NIE MOGĘĘĘ!
USPOKÓJ SIĘ! SZKOLENIE JUŻ ZAKOŃCZONE...
KLAP!
KLAP!
LEGIONIŚCI 1-EGO LEGIONU, 3-EJ KOHORTY, 2-EGO MANIPUŁU, 1-EJ CENTURII! WYRUSZAMY ZA CHWILĘ DO MASSILII, GDZIE OCZEKUJE NAS CEZAR! JESTEM PEWIEN, ŻE CIESZYCIE SIĘ I ŚMIESZNO WAM DO WALKI, I ŻE...
DOBRA, PRZYJACIELE, CHODŹMY PO SWOJE RZECZY...
Ale co powiedział centurion?
Wytłumaczę ci przy okazji.
NIE ŚMIEJ SIĘ, DURNIU! WYRUSZASZ Z NAMI, I KUCHARZ TEŻ!
25

ŻOŁNIERZE 1-EGO LEGIONU, 3-EJ KOHORTY, 2-EGO MANIPUŁU, 1-EJ CENTURII, POD DOWÓDZTWEM CENTURIONA HOTELKIECEPOJURZA, OPUSZCZAJĄ CIVITATE...
MYŚLĘ, ŻE DOŚĆ SIĘ NAMASZEROWALIŚMY... ODPOCZNIEMY CHWILĘ...
1 LEGION, 3 KOHORTA, 2 MANIPUŁ, 1 CENTURIA, STAĆ! ZROBIMY PRZERWĘ!
IM PRĘDZEJ ODNAJDZIEMY TRAGIKOMIKSA, TYM LEPIEJ DLA FALBALI...
NIE CHCĘ, ŻEBY FALBALA SIĘ NIEPOKOIŁA...
MYŚLISZ, ŻE ŁATWO GO ODNAJDZIEMY?
EJ, WY DWAJ! POWIEDZIAŁEM, ŻE ODPOCZYWAMY!
TRZEBA MIEĆ NADZIEJĘ, OBELIKSIE!
NIE MAMY CZASU! IDZIEMY! DALEJ!
TO JA TU DOWODZĘ! PRZERWA! NO JUŻ!
PRZERWA! ODPOCZYNEK PRZECIEŻ!
A ODPOCZYWAJ SOBIE! MY IDZIEMY DALEJ!
TO OTO JEST DOBRE, SYNU!
A TOR ODY... SE... JA ŚPIEWAM WĘDRUJĄC!
ROZWESELAJĄCO! WPROST ROZWESELAJĄCO!
Nie wiem, jak to oddać po gocku i po egipsku, ale spróbuję...
!!!
GŁUPCY! GŁUPCY!... CIESZĄ SIĘ I SPIESZNO IM DO WALKI!
PAC!

KOLUMNA 1-EGO LEGIONU, 3-EJ KOHORTY, 2-EGO MANIPUŁU, 1-EJ CENTURII MASZERUJE NADAL, ALE PORZĄDEK KONWOJU NIECO SIĘ ZMIENIŁ...
STAĆ!... ROZBIJEMY OBÓZ NA NOC!
EHM... HM... DOBRZE! WYKOPCIE FOSĘ WOKÓŁ OBOZOWISKA! WZNIEŚCIE PALISADĘ! POSTAWCIE NAMIOTY WOKÓŁ NAMIOTU WASZEGO CENTURIONA! USTALCIE KOLEJNOŚĆ...
NIE TRUDŹ SIĘ. POPATRZ NA NICH!
!!!
MANU NA DZIŚ WIECZÓR: DZIK Z ROŻNA I TORT.
HM-TAK. MOŻE BYĆ.
DLA MNIE DZIK Z ROŻNA.
PODCZAS GDY ICH ŻOŁNIERZE DRZEMIĄ SIĘ, DWÓCH RZYMSKICH OFICERÓW ZADOWALA SIĘ NIEWYKREDNYM REGULAMINOWYM POSIŁKIEM W SWOIM NIE MNIEJ REGULAMINOWYM NAMIOCIE...
MLASK
CHRUP
CHRUP
GULI
MMLAMM
A PO KRÓTKIM KOLNYM ODPOCZYNKU...
?
HOTELRECEPCJUSZU!
ONI SOBIE POSZLI!

POSZLI?! JAK TO POSZLI?!
Z BRONIĄ I Z BAGAŻEM, O TAK POSZLI!
A NAMIOT?...
DO PLUTONA Z NAMIOTEM! TRZEBA ICH DOGONIĆ!
SĄ!
ZACZEKAJCIE NA NAS! EJ! ZACZEKAJCIE!
PRZECIEŻ...
PRZECIEŻ JESTEŚCIE PO CYWILNEMU!!!
W MARSZU TO PRAKTYCZNIEJSZE...
...I BARDZIEJ TWARZOWE.
PODRÓŻ TRWA, SZYBKA I PRZYJEMNA, Z MIŁYMI POSTOJAMI...
ZUPA, CHŁOPAKI!
W KOŃCU PRZybywają DO MASSILII, WIELKIEGO PORTU ZAOKRĘTOWANIA DO AFRYKI.
LEGIONIŚCI! GDZIE SĄ REZERWY LEGIONU?
MASSILIA
A COŚCIE ZA JEDNI?
CENTURION HOTELRECEPCJUSZ I ŻOŁNIERZE 1-EGO LEGIONU, 3-EJ KOHORTY, 2-EGO MANIPUŁU, 1-EJ CENTURII!
?!

REZERWY SĄ W PORCIE DZIEWIĄTYM. ALE, NA JOWISZA, JEDNA RADA: ZAŁÓŻCIE MUNDURY. W MASSILII, JEŚLI ZOBACZĄ WAS UBRANYCH WEDŁUG WASZEGO WIDZIMISIE, ZHYJĄ WAM GŁOWĘ!
NIECO PÓŹNIEJ, W BIURACH TRYBUNA KOMENDANTA REZERW W MASSILII...
ACH TAK! JESTEŚCIE POSŁAŃCAMI Z CONDATE... GALERA JEST TUTAJ, MOŻECIE WEJŚĆ NA POKŁAD. JULIUSZ CEZAR OBRZUCA POD THAPSUS I CZEKA, ŻEBY ZAATAKOWAĆ.
OTO NASZA GALERA...
ZACHOWAĆ PORZĄDEK! DYSCYPLINĘ! SPOKÓJ, PROSZĘ!
CENTURION HOTELRECEPCJUSZ, 1 LEGION, 3 KOHORTA, 2 MANIPUŁ, 1 CENTURIA!
29
CO POWIEDZIAŁ TEN CZŁOWIEK?
TAKIE BZDURY KŁUJĄ W OCZY.
CHA CHA CHA! CHA
EHM... DOBRA... BRAKUJE NAM WIOŚLARZY... TROCHĘ RUCHU ICH USPOKOI.
O... NIC ICH NIE USPOKOI, KAPITANIE... NIC ICH NIE USPOKOI...
ZLUZOWAĆ CUMY!
JA... JAK TO ZLUZOWAĆ CUMY???
CUMY ZLUZOWANE!
ON POWIEDZIAŁ...
WIEM: ŻE WODZĄ NAS ZA NOS.
29

WSPOMNIJ TYCH KILKA NIEDZIEL, GDY TWEJ TOR LŚNIŁA BIEL...
PRAWDĘ RZEKŁESZ! A GDYBY TAK NIECO ZMIENIĆ KURS?
NIGDY W NIEDZIELĘ!
WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO RZYM... DO RZYM...SKICH WIOSEŁ... OTO TO... DO WIOSEŁ!
!!?
?

NO, CWANIAKU... JUŻ JA WAS USPOKOJĘ! ZWIĘKSZ TEMPO!
TEN MAŁY GAL JUŻ MNIE O TO PROSIŁ... ROBIĘ CO MOGĘ...
BUM!
BUM!
BUM!

ALE NIEDALEKO
GALERA NA LEWEJ BURCIE!
JEDNA?

JEDNA I NIEZBYT DUŻA!
NA PEWNO RZYMSKA? NIE GALIJSKA?

NA TO WYGLĄDA... WSZYSCY SĄ W RZYMSKICH MUNDURACH!
TO PEWNIE?

PEWNIE! RZADKO SIĘ MYLĘ; MAM SOKOLE OCZY I LISI SPRYT!
NO TO... DO ABORDAŻU!
NAPRZÓD CHŁOPAKI! NIHAAAA GARRG!
HIHAAARGGG!

NA GALERZE RZYMSKIEJ PANUJE NIEPOKÓJ...
OKRĘT PIRACKI NA PRAWEJ BURCIE!
HM... WYGLĄDA POTĘŻNIE... MYŚLĘ, ŻE SPRÓBUJEMY UNIKNĄĆ STARCIA!

CAŁA W PRAWO!
CAŁA W PRAWO!

KTO TU W KOŃCU DOWODZI, CO?
PRÓŻNIAKI Z ZAŁOŻONYMI RĘKAMI!

GALERA PŁYNIE PROSTO NA NAS!
PROSTO NA NAS? NO TO ONI SĄ NA POKŁADZIE! NIE PYTAJCIE. DLACZEGO ANI JAK. ALE ONI SĄ NA POKŁADZIE! WIEJMY! WIEJMY!
WIE...
ZA PÓŹNO!
CZEŚĆ!
NIECO PÓŹNIEJ...
CZUJĘ SIĘ JAK MEDUZA!
TYMCZASEM GALERA RZYMSKA KONTYNUUJE PODRÓŻ...
SZALEŃCY! TO SZALEŃCY!
WIEM, KAPITANIE. WIEM.
A PO KILKU DNIACH DROGI...
PRZYBIJAMY. TO WYBRZEŻE AFRYKI... POMÓWIĘ Z PANA LUDŹMI...
SŁUCHAJCIE... ZOSTAWIACIE MI DOWODZENIE LĄDOWANIEM... OBIECUJECIE?
A JEŚLI TEN EGIPCJANIN DODA CHOĆ SŁOWO, WYRZUCĘ GO ZA BURTĘ!!!
W KOŃCU POSIŁKI SCHODZĄ NA AFRYKAŃSKĄ ZIEMIĘ...
DO ZOBACZENIA WKRÓTCE!
O NIE!
NIEE!
?
DOŁĄCZYMY NATYCHMIAST DO LEGIONÓW CEZARA... OBOZUJĄ POD THAPSUS.

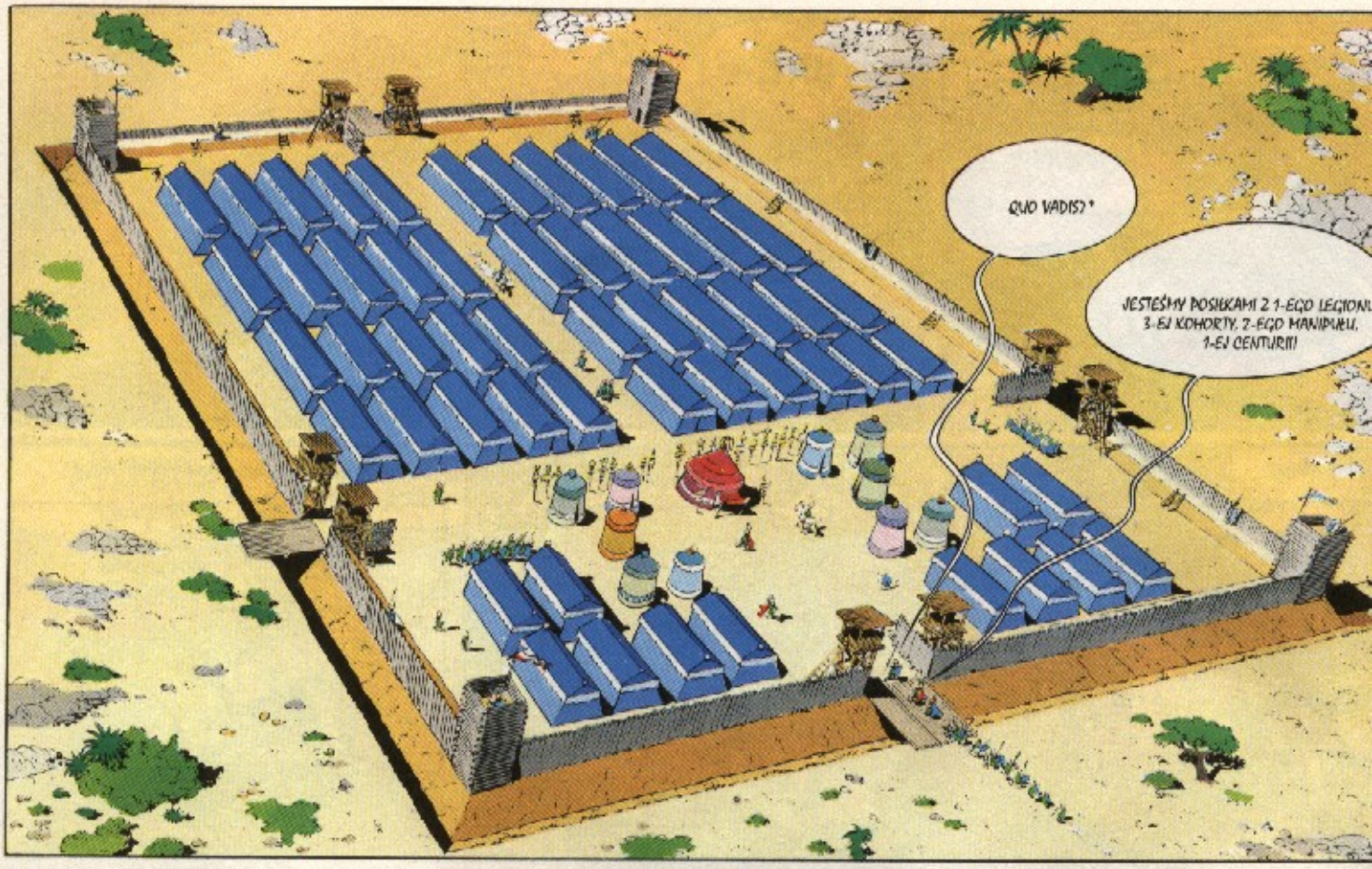

*QUO VADIS? (ŁAC.) - DOKĄD IDZIESZ? (H. SIENKIEWICZ)

NAMIOT JULIUSZA CEZARA...
NASZ WRÓG SCYPION CZEKA NA NAS OD PÓŁNOCY: JUBA I, KRÓL NUMIDII, I ZDRAJCA AFRANIUS SĄ NA POŁUDNIU. SYTUACJA JEST...
?
KIM JESTEŚ I JAK ŚMIESZ WCHODZIĆ DO NAMIOTU CEZARA?
KORTNATENIS! JESTEŚ TAM?
CO TEN CZŁOWIEK MÓWI?
ON... ON CHCE WIEDZIEĆ, PANIE, CZY JESTEŚ ORGANIZATOREM... JEDNYM Z INSTRUKTORÓW... ANIMATOREM, CZY...
PRECZ!
33
WIĘC SYTUACJA JEST POWAŻNA, SKORO NIE WIEMY, GDZIE ZAATAKOWAĆ? NA PÓŁNOCY CZY...
NIE, TO NIE KNAJPA. WIESZ, NIE SĄDZĘ, ŻEBY TU OTO BYŁO PIWO!
PRZEPRASZAMY, WIECIE, ALE WIDZĄC TEN WIELKI NAMIOT, MYŚLELIŚMY OTO, ŻE...
WYJŚĆ! NA JOWISZA!!!
TA WALKA MUSI ZAKOŃCZYĆ SIĘ MOIM OSTATECZNYM ZWYCIĘSTWEM NAD PRZECIWNIKAMI ZE STRONNICTWA POMPEJUSZA I ...
JEST TU TRAGIKOMIKS?
ALEŻ CO TO ZA LUDZIE!
1 LEGION, 2 KOHORTA, 2 MANIPUŁ, 1 CENTURIA, AVE.
35

A, JESTEŚCIE! TO SIĘ MUSI ZMIENIĆ! TU JEST OBÓZ! DYSCYPLINA! I JEST TU WIĘZIENIE! I ZNAM TAKICH, KTÓRZY...
DOWÓDCA ODDZIAŁU 1-EGO LEGIONU, 3-EJ KOHORTY, 2-EGO MANIPUŁU, 1-EJ CENTURII?
TO JA!
DOBRA, NA ROZKAZ JULIUSZA CEZARA, KTÓRY NIE LUBI, ŻEBY MU PRZERYWANO, KIEDY MÓWI, MAMY ZABRAĆ CIĘ DO WIĘZIENIA.
WSZĘDZIE SZUKALIŚMY TRAGIKOMIKSA, A JEDNAK GO NIE ZNALEŹLIŚMY...
ALE ON MUSI BYĆ W AFRYCE!
AVE, REKRUCI! ZACZYNACIE KARIERĘ WOJSKOWĄ?... JEŚLI MACIE TROCHĘ WINA, MOGĘ WAM DAĆ PARĘ DOBRYCH RAD...
BO JA TU MAM NAJDŁUŻSZY STAŻ! WSZYSTKO WIEM! WSZYSTKICH ZNAM!
ZNASZ LEGIONISTĘ, KTÓRY NAZYWA SIĘ TRAGIKOMIKS?
BUM! BUM! BUM!
TRAGIKOMIKS... TRAGIKOMIKS NA „T". JAK TIMEO DANAOS ET DONA FERENTES?
HEJ, TY! TAKI ŁADNY CHŁOPAK?
TAKI TAKI
NIE TAKI ZNOWU ŁADNY! NIE TAKI ŁADNY!
BIEDAK, LEDWIE WYLĄDOWAŁ, A ZARAZ PRZEPADŁ W STARCIU Z ODDZIAŁAMI SCYPIONA.

*DIGNUS... (ŁAC.) - GODZIEN JEST WEJŚCIA (J.B. MOLIÈRE „CHORY Z UROJENIA").

TAK, WIDZIAŁEM JEŃCÓW W OBOZIE SCYPIONA... A MIĘDZY NIMI GALA TRAGIKOMIKSA... TEGO PIĘKNEGO CHŁOPCA...
PHI!
GDZIE JEST OBÓZ SCYPIONA?
NA PÓŁNOCY. NIE MOŻECIE SIĘ POMYLIĆ: JAK TYLKO WAS ZMASAKRUJĄ, TO BĘDZIE TAM.
IDŹ SIĘ POSILIĆ: CHYBA ZOSTAŁ JESZCZE SUFLET Z OWOCÓW MORZA.
SUFLET Z OWOCÓW MORZA?!!
NIESAMOWITE! MÓWIŁEM CI! NIESAMOWITE!
A MY IDZIEMY NATYCHMIAST UWOLNIĆ TRAGIKOMIKSA!
TEGO LALUSIA?
OBELIKSIE! TO NIE PORA NA ZAZDROŚĆ! PRZYPOMNIJ SOBIE OBIETNICĘ DANĄ FALBALI!
DOBRA, DOBRA... ALE TRZEBA BYĆ FAJTŁAPĄ, ŻEBY DAĆ SIĘ UWIĘZIĆ RZYMIANOM!
NIE MIAŁ NAPOJU MAGICZNEGO!
HMJASNE...
OD NIE PRZEDSTAWIA, ŻE JEST LALUSIEM.
GUL GUL GUL!
A TERAZ WYJDŹMY Z OBOZU!
NIE WIEDZIAŁEM, ŻE MAMY PRAWO WYCHODZIĆ. OT TAK, NOCĄ.
STAĆ! HASŁO?
HASŁO? HASŁO JEST, ŻEBY WEJŚĆ. A MY CHCEMY WYJŚĆ...
EHM... POCZEKAJCIE... PÓJDĘ ZAPYTAĆ CENTURIONA...
TAK JEST... JESTEŚMY ZDYSCYPLINOWANYMI RZYMSKIMI LEGIONISTAMI.
ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
TRACH!!
TERAZ NIE TRAĆMY JUŻ CZASU!

"COGITO... (ŁAC.) - MYŚLĘ, WIĘC JESTEM (R. DESCARTES „ZASADY FILOZOFII").

*ALEA... (IAC.) - KOŚCI ZOSTAŁY RZUCONE (RZEKOMO SŁOWA CEZARA PRZY PRZEKRACZANIU RUBIKONU, SWETONIUSZ).

CZY TO GŁÓWNE SIŁY CEZARA?
NIE, PSZE PANA!
OBELIKSIE, ZAMIAST SIĘ KŁÓCIĆ, SPRÓBUJ DOWIEDZIEĆ SIĘ, GDZIE SĄ JEŃCY.
BRUUM!
TRZASK!

PAC!
NIC Z TEGO, ASTERIKSIE! ZANIM OBERWĄ, NIE CHCĄ ODPOWIADAĆ. A JAK OBERWĄ, JUŻ NIE MOGĄ.

ALARM! CI TUTAJ TO TYLKO ZWIADOWCY! CAŁA ARMIA NAS ATAKUJE!
WIĘC TO NIE BYŁY GŁÓWNE SIŁY...
NIE, PSZE PANA! NIE!

O SCYPIONIE! ARMIA JULIUSZA CEZARA NAS ATAKUJE!
CÓŻ, WYJDŹMY MU NA SPOTKANIE! BIĆ UZURPATORA! ZRÓBMY WYPAD!
39

DO ATAKU!
ROBIMY WYPAD!
WYCHODZIMY!
NO A MY?
PRZEPRASZAM... ALE MUSZĘ WYJŚĆ...

JESZCZE TYLKO SŁÓWKO... GDZIE SĄ JEŃCY?
TAM ZA OGRODZENIEM... TERAZ MNIE PUŚĆ. CZEKAJĄ NA MNIE.

JEST TU TRACJKOMIKS?
TO JA.

PRZYCHODZIMY PO CIEBIE. FALBALA NAS PRZYSYŁA.
JAK SIĘ CIESZĘ, PRZYJACIELE! DZIĘKUJĘ! DZIĘKUJĘ!
NIE MA ZA CO!
39

ALE... MYŚLISZ, ŻE POZWOLĄ NAM WYJŚĆ?
OCZYWIŚCIE!
ASTERIKSIE, MOGĘ CI COŚ POWIEDZIEĆ?
O CO CHODZI?
CZY ON JEST AŻ TAK PRZYSTOJNY?
A CO TU SIĘ DZIEJE? OBÓZ OPUSTOSZAŁY!
ACH, RZYMIANIE BIJĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ... TO NAS NIE OBCHODZI.
DUREŃ? DLACZEGO DUREŃ?
MIELIŚMY JUŻ ZASZCZYT POKAZAĆ LEGION RZYMSKI PODCZAS MANEWRÓW. TYM RAZEM BĘDZIEMY MIELI PRZYJEMNOŚĆ PRZEDSTAWIĆ LEGION RZYMSKI W TRAKCIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH PRZECIW LEGIONOWI RZYMSKIEMU.
W FALANGĘ!
W PIĘCIOKĄT!
FORMOWAĆ ŻÓŁWIA!
W KWADRAT!
W KOŁO!
PRZECIEŻ... PRZECIEŻ JA CIĘ NIE ZNAM!
JAK TO? TO NIE JEST ŻÓŁW CEZARA?
ALEŻ NIE!
ALEŻ TAK!
ON PYTA, CO SIĘ DZIEJE.
POWIEDZ MU, ŻE TO ISTNA WIEŻA BABEL!
NAPRZÓD, MOI LUDZIE!
ALEŻ MY NIE JESTEŚMY TWOIMI LUDŹMI!
OCH! TO SĄ MOI LUDZIE!
WRESZCIE SCYPION, ZNIECHĘCONY, DAJE SYGNAŁ DO ODWROTU... JULIUSZ CEZAR JEST ZWYCIĘZCĄ!
PAL GO LICHO! ZABIERAMY SIĘ STĄD! TRĄB NA ODWRÓT!
PRZYJMUJĘ ROZKAZY JEDYNIE OD CEZARA!
ALEŻ ZAMKNIJ SIĘ! ON MÓWI DO MNIE!
40

ZABIERZEMY NASZE RZECZY Z OBOZU CEZARA I WRÓCIMY DO GALII.
Z WAMI WSZYSTKO WYDAJE SIĘ TAKIE PROSTE!
BO TRZEBA MIEĆ TU POUKŁADANIE!
NIEDŁO PÓŹNIEJ...
MOJA MAŁA, UKOCHANA FALBALA MA SIĘ DOBRZE?
FALBALA MA SIĘ DOBRZE!
SPÓŹNIEJ ARMIA CEZARA WRACA!
I CO ZROBIMY?
CO ZROBIMY?
NA NICH. NA TEUTATESA!
OBELIKSIE!
WO... WOŁAJĄ CIĘ!
TRRRAACH!
O CO CHODZI?
NIE WARTO SIĘ TRUDZIĆ. JULIUSZ CEZAR JEDZIE KU NAM!
WYDAJE MI SIĘ, ŻE ZNAM WAS. GALOWIE. COŚCIE ZA JEDNI?
OBELIKS I ASTERIKS!
1 LEGION. 3 KOHORTA. I DALEJ NIE PAMIĘTAM.
WSTĄPILIŚMY DO TWOJEJ ARMII, ŻEBY SPROWADZIĆ Z POWROTEM TRAGIKOMIKSA. W SŁUŻBIE FALBALI.

WIĘC TO WY, OPUSZCZAJĄC OBÓZ, ROZPĘTALIŚCIE TĘ BITWĘ?
JAKĄ BITWĘ?
GALOWIE. WIEM, ŻE JESTEŚCIE MOIMI PRZECIWNIKAMI, ALE DZIŚ DALIŚCIE MI ZWYCIĘSTWO. CEZAR NIE JEST NIEWDZIĘCZNIKIEM. KORZYSTAJCIE Z MEJ ŁASKI. SPEŁNIĘ WASZE PROŚBY!
CHCEMY WRÓCIĆ DO SIEBIE, JULIUSZU.
ZGODA!
ZNÓW ZOBACZĘ FALBALĘ! ZNÓW ZOBACZĘ FALBALĘ!
?
I OTO CHWILA POŻEGNANIA...
WASZ PRESTIŻ SPŁYWA BLASKIEM NA 1 LEGION, 3 KOHORTĘ, 2 MANIPUŁ, 1 CENTURIĘ!
NO TO BEZ URAZY, HOTELREGIEP-CJUSZU!
NIGDY OTO WAS NIE ZAPOMNIEMY!
PRAWDE RZEKŁSZ!
NA ZEUSA!
Mówi, że ta piękna przyjaźń przypomina mu czasy, kiedy był w wojsku!
Ale głupi ci Egipcjanie!
ZNÓW ZOBACZĘ FALBALĘ! ZNÓW ZOBACZĘ FALBALĘ!
W DROGĘ. CZEKA GALERA, KTÓRĄ CEZAR ODDAŁ DO NASZEJ DYSPOZYCJI.
ZNÓW ZOBACZĘ FALBALĘ! ZNÓW ZOBACZĘ FALBALĘ!
HIHIHOHOHI! CHACHACHA!
NIEDŁUGO PÓŹNIEJ
NIE! TYLKO NIE ONI!
ZLUZOWAĆ CUMY!
CUMY ZLUZOWANE!
?
?
?

A KIEDY RZYMSKA GALERA WIEZIE NASZYCH PRZYJACIÓŁ DO SŁODKICH WYBRZEŻY GALII, NA PEŁNYM MORZU CZYHA NA NICH WRÓG...
NA SZCZĘŚCIE, UDAŁO NAM SIĘ KUPIĆ TEN STATEK OD FENICJAN, KTÓRZY ZNALEŹLI NAS NA TRATWIE... ALE DROGO KOSZTOWAŁ... MUSI SIĘ SZYBKO ZWRÓCIĆ...
STATEK NA WPROST!
DOSKONALE! ODKUJEMY SIĘ!
NAPRZÓD, CHŁOPAKI! HIP HIP...
HURA!
W KOŃCU, PO ŻEGLUDZE BEZ ŻADNYCH ZNACZĄCYCH WYDARZEŃ, NASTĘPUJE TRIUMFALNY POWRÓT DO OSADY GALIJSKIEJ...
FALBALO!
IDEFIKSIE!
DZIĘKI! DZIĘKI! JAK WAM DZIĘKOWAĆ?
OCH, NIE MA ZA CO...
NIE MA? ŻARTUJECIE! GDYBYŚ ICH WIDZIAŁA, FALBALO! BYLI WSPANIALI! NADZWYCZAJNI! A OBELIKS! SAM JEDEN ZAATAKOWAŁ ARMIĘ CEZARA!
OCH... TO BYŁA TYLKO JEDNA MALUTKA ARMIA BEZ ZNACZENIA...

CO ZA SIŁA! JAKA ŻYWOTNOŚĆ!
DZIĘKUJĘ, OBELIKSIE.

... NIC GO NIE POWSTRZYMA! JEST NIEZNISZCZALNY! JEST...
BUCH!

?
?
?
?

ZARAZ WYJEŻDŻAMY...
JAK TO? NIE ZOSTAJECIE NA FESTYNIE?

NIE! WYJEŻDŻAMY DO CONDATE WZIĄĆ ŚLUB.

DO WIDZENIA I DZIĘKUJĘ, ASTERIKSIE!

A KIEDY OBELIKS ODNALAZŁ SWEGO IDEFIKSA, DOBRY HUMOR, ULUBIONE DZIKI I OGROMNY APETYT, WIELKI FESTYN ZGROMADZIŁ WSZYSTKICH NASZYCH PRZYJACIÓŁ, NO, PRAWIE WSZYSTKICH...
HA!!
UDERZO & GOŚCINNY
koniec

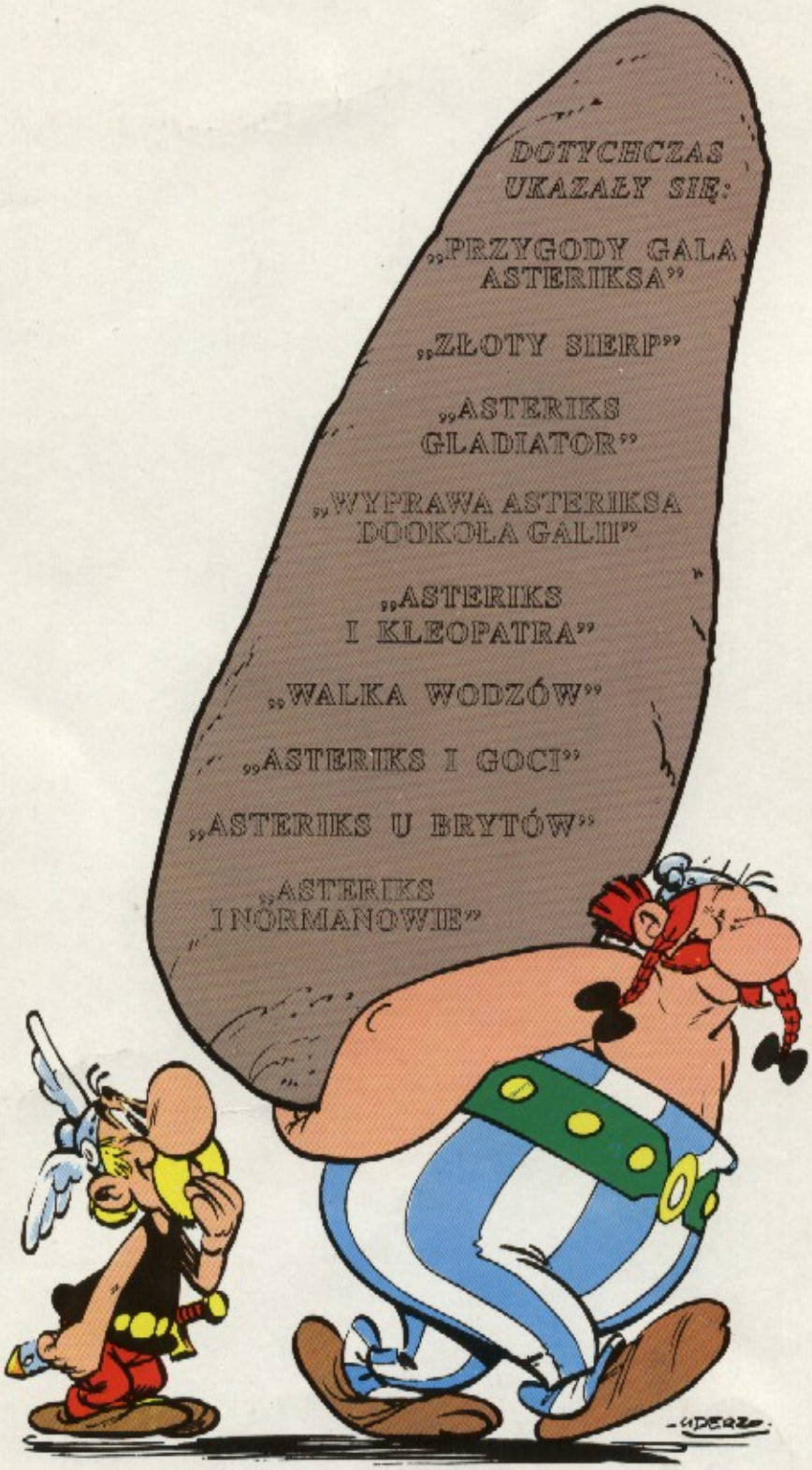
DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA”
„ZŁOTY SIERP”
„ASTERIKS GLADIATOR”
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII”
„ASTERIKS I KLEOPATRA”
„WALKA WODZÓW”
„ASTERIKS I GOCI”
„ASTERIKS U BRYTÓW”
„ASTERIKS I NORMANOWIE”